

Obszarem bezpieczeństwa narodowego Polski, który nabiera kluczowego znaczenia w XXI w., jest **bezpieczeństwo społeczne**, najogólniej rozumiane jako ochrona egzystencjalnych podstaw życia ludzi, zapewnienie możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb (materialnych i duchowych) oraz realizacji aspiracji życiowych przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochronę zdrowia oraz gwarancje emerytalne.

Bezpieczeństwo społeczne obejmuje całokształt działań prawnych, organizacyjnych i wychowawczych realizowanych przez podmioty rządowe (narodowe i ponadnarodowe), pozarządowe oraz samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom, grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o zapewnienie pomocy ludziom, którzy czasowo lub trwale są niezdolni do pracy zawodowej, znaleźli się przez własną niezaradność w trudnych sytuacjach życiowych, lub ze względu na zaistniałe okoliczności zewnętrzne (np. powódź, pożar) doświadczyli pogorszenia warunków życia. Warto jednak zaznaczyć, iż oferowana pomoc i wsparcie społeczne nie może prowadzić do tzw. bezradności i bierności obywatelskiej, czyli oczekiwania, że państwo rozwiąże za obywateli wszystkie problemy życiowe.

Zagrożenia społeczne

We współczesnym świecie oprócz tradycyjnych już zagrożeń bezpieczeństwa - politycznych, militarnych, naturalnych itp. - pojawiają się coraz to inne niebezpieczeństwa "niekonwencjonalne", które realnie zagrażają społeczeństwom, a które nie są jeszcze do końca zidentyfikowane i zdefiniowane. Godzą one bezpośrednio w sam naród i jego biologiczne oraz egzystencjalne podstawy istnienia, a co za tym idzie stanowią także realne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. W literaturze przedmiotu zagrożenia te zostały nazwane zagrożeniami społecznymi, w obrębie których można wyróżnić zagrożenia socjalne i psychospołeczne. Zagrożenia te w istotny sposób wpływają na jakość i standard życia społecznego, a tym samym na poziom rozwoju cywilizacyjnego nie tylko danego państwa, ale również społeczności międzynarodowych, wśród których, w dobie globalizacji, istnieje nie tylko swobodny przepływ dóbr i usług, ale również wszelkiego rodzaju zagrożeń, z AIDS, narkomanią i handlem ludźmi i ich organami na czele. Niepokojącym zjawiskiem jest również gwałtowny upadek wartości rodziny jako podstawowej komórki społecznej, a co za tym idzie katastrofalny wprost wskaźnik przyrostu naturalnego, który w połączeniu z innymi zagrożeniami społecznymi przyczynia się znacząco do destrukcji współczesnego społeczeństwa, grożąc przerwaniem ciągłości życia narodowego.

Wśród najważniejszych zagrożeń społecznych XXI w. należy wymienić przede wszystkim narkomanię i HIV/AIDS, które ze względu na swój zasięg stały się prawdziwą plagą rozpowszechnioną na całym świecie. Oficjalne dane podają, że w ciągu minionych 20 lat

wirusem HIV zaraziło się około 60 mln ludzi, a na AIDS zmarło 20 mln, czyli dwukrotnie więcej niż zginęło w I wojnie światowej (około 9 mln żołnierzy). Każdego dnia choroba ta zabija 8 tysięcy ludzi - niemal trzy razy więcej niż zginęło w terrorystycznych zamachach z 11 września. Zdaniem ekspertów do 2010 roku będziemy mieli 100 mln zakażonych i 25 mln sierot .

W tej sytuacji jakże wymowne i alarmujące jest stwierdzenie sekretarza stanu [USA](#) Colina Powella, że HIV/AIDS to najpotężniejsza broń masowego rażenia na naszej planecie. W ocenie Amerykanów również narkotyki są bronią masowego rażenia i wielkim zagrożeniem dla amerykańskiej ojczyzny.

W opinii jednego z największych polskich autorytetów Jana Nowaka-Jeziorańskiego zagrożenia społeczne to również główny problem Polski. Uważa on, iż najważniejsze problemy III RP to walka z bezrobociem, korupcją, zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa i zwalczanie schorzeń społecznych, takich jak szerzenie się epidemii AIDS, narkomania, alkoholizm.

Bezrobocie, ubóstwo, bezdomność, narkomania, alkoholizm są zagrożeniami społecznymi powodującymi dysfunkcję całych grup społecznych, które zaczynają egzystować na marginesie życia społecznego. Zagrożone społeczności nie tylko nie mogą podołać prawom i obowiązkom wynikającym z bycia obywatelem RP, ale przede wszystkim nie wypełniają podstawowych obowiązków rodzicielskich i wychowawczych w stosunku do swoich dzieci, tym samym rozszerzając zjawiska patologiczne na coraz to młodsze pokolenia. O tym, iż zagrożenia społeczne zaczynają w Polsce dominować świadczy przede wszystkim fakt, iż zdecydowana większość Polaków obawia się utraty pracy i pogorszenia warunków materialnych oraz sytuacji zdrowotnej. Coraz większym zagrożeniem dla Polaków jest przestępczość oraz problem młodych ludzi pozostających bez stałego zajęcia . Negatywny jest również fakt, iż dla co najmniej 10 mln Polaków główną podstawę egzystencji stanowią świadczenia socjalne, które muszą wystarczyć na zaspokojenie potrzeb nierzadko licznej rodziny.

Ochrona bytu i więzi społecznych

Rozpatrując złożony problem bezpieczeństwa społecznego należy rozważyć, czy można wytypować pewne zbiorowości szczególnie podatne na zagrożenia społeczne. Analizując społeczeństwo pod względem pozycji zawodowej i społecznej, cech społeczno-demograficznych oraz warunków życia i zamieszkania (kryterium przyjęte za psychologiem społecznym J. Daneckim), można wytypować pewne grupy ludzi mających największe problemy z osiągnięciem stanu bezpieczeństwa społecznego.

Ze względu na pozycję zawodową i społeczną grupą najbardziej podatną na zagrożenia społeczne są osoby:

- które utraciły pracę lub nie mają możliwości jej podjęcia. Bezrobocie nie tylko wpływa destrukcyjnie na nich samych, ale wywołuje negatywne zjawiska w społecznościach lokalnych;
- zatrudnione w przedsiębiorstwach, które są z różnych przyczyn przeznaczone do likwidacji. Osoby te żyją ciągłym zagrożeniem, godząc się na niskie i nieregularne wynagrodzenia;
 - utrzymujące się z pracy w sferze budżetowej, zwłaszcza pracownicy publicznej służby zdrowia, oświaty, kultury, sądownictwa, administracji. Wraz z degradacją materialną nastąpił spadek prestiżu zawodowego i pozycji społecznej, a przez to zwiększyły się możliwości korupcji i przestępczości wśród tych osób;
 - utrzymujące się z pracy na roli ze względu na złą sytuację rolnictwa w kraju. Zjawisko to potęguje fakt pozostawienia na obszarach dawnych PGR-ów około 370 tys. osób bez możliwości zatrudnienia w innych dziedzinach gospodarki.

Biorąc pod uwagę kryterium społeczno-demograficzne najmniej odporne na zagrożenia społeczne są:

- rodziny wielodzietne oraz rodziny niepełne z przewagą matek samotnie wychowujących dzieci;
- osoby upośledzone umysłowo i fizycznie;
- dzieci i młodzież wychowujące się w rodzinach patologicznych;
- osoby starsze, utrzymujące się z emerytur i rent poniżej minimum socjalnego;
- osoby z różnych przyczyn "wypaczone" społecznie, narażone na bezdomność, alkoholizm, narkomanię, prostytutkę itp.

Wreszcie z uwagi na warunki życia, a przede wszystkim uwarunkowania lokalne prawdopodobieństwo znalezienia się w bardzo trudnej sytuacji życiowej występuje wśród mieszkańców regionów:

- najuboższych ekonomicznie;
- o najwyższym bezrobociu;
- dotkniętych klęskami naturalnymi, ekologicznymi (powodzie, pożary, inne).

Zjawisko zagrożeń społecznych nie odnosi się do pojedynczych osób, co najmniej grupy ludzi

lub danego zbiorowiska osób, przy czym negatywne zjawisko występuje z pewnym natężeniem lub następuje kulminacja oddziaływania kilku wyznaczników. Określa się, iż osoby, które funkcjonują w takich warunkach znalazły się w "krytycznych sytuacjach życiowych". Sytuacje te można rozpoznać po kumulacji następujących zespołów objawów:

1. niezaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka;
2. konieczność podjęcia decyzji o wysokim stopniu ryzyka;
3. zawodność dotychczasowych mechanizmów adaptacyjnych;
4. załamanie drogi życiowej;
5. niemożność samodzielnego wyjścia z sytuacji trudnej.

Krytyczne sytuacje życiowe mogą pojawiać się gwałtownie lub narastać przez dłuższy okres, a mogą być spowodowane zarówno przez czynniki obiektywne (wypadek losowy, kryzysy rozwojowe), jak i subiektywne (bierność, niezaradność, zaburzenia psychiczne).

Z życia człowieka nie można wyeliminować krytycznych sytuacji życiowych, niektóre są wręcz potrzebne w praktycznym radzeniu sobie z trudnościami i wpływają stymulująco na prawidłowy rozwój osobowości. Niebezpieczne jest natomiast kumulowanie się różnego rodzaju trudności w życiu jednostki, zwłaszcza w sytuacji, gdy przestaje ona panować nad zachodzącymi zjawiskami czy procesami. Kryzysy dotykające znacznych zbiorowości społecznych powodują szeroką skalę skrajnie trudne sytuacje w życiu jednostek i rodzin oraz niszczą więzi społeczne w stopniu zagrażającym stabilności społeczeństwa wówczas krytyczne sytuacje życiowe przekształcają się w tzw. "kwestie społeczne".

Termin "kwestia" oznacza "zagadnienie do rozwiązania, coś, z czym należy się uporać". Zatem kwestia społeczna to stan lub proces społeczny polegający na niezaspokojeniu na szeroką skalę podstawowych potrzeb ludzkich lub problem społeczny szczególnie dokuczliwy dla danej społeczności, który należy rozwiązać, ponieważ stanowi dolegliwość o wysokim stopniu natężenia dla biologicznej substancji narodu, potencjału kulturowego i spójności społeczeństwa⁸. W rzeczywistości społecznej funkcjonuje wiele rodzajów kwestii społecznych, a ich identyfikacja i klasyfikacja zależy od przyjętych kryteriów. Biorąc pod uwagę problem zaspokojenia potrzeb, można wyróżnić m.in. kwestię ubóstwa, bezrobocia, bezdomności, oświaty i kultury, patologii społecznych, kryzysu zdrowia, ekologii itp.

Zadania państwa w zakresie bezpieczeństwa społecznego

Państwo jako najwyższa forma organizacji społeczeństwa przyjęło na siebie wiele obowiązków dotyczących m.in. zagwarantowania ładu, bezpieczeństwa oraz przestrzegania prawa. Pełni

więc ze swej natury funkcje usługowe, zarówno wobec jednostki, jak i grup społecznych. Dlatego też powinno tak organizować przestrzeń społeczną gospodarczą i polityczną aby dla podmiotów, które go ustanowiły, stworzyć warunki bezpiecznej egzystencji. Najogólniej ujmując, wszystko co czyni państwo, czyni dla dobra społeczeństwa, zapewniając mu warunki trwania, przetrwania i rozwoju. Państwo prowadząc politykę zagraniczną wewnętrzną finansową gospodarczą czy edukacyjną ma na celu określony dobrostan ludzi, których reprezentuje.

Taka działalność państwa jest postrzegana i odczuwana przez poszczególne jednostki i grupy społeczne. Nadają one jej subiektywnego znaczenia i oceniają ją z perspektywy interesów własnych, grupowych i narodowych. Mogą one odmiennie doświadczać działalność państwa, lecz w obrębie tego zróżnicowania występuje zwykle pewna zgodność definiowania podstawowych kwestii. W takim rozumieniu każda działalność państwa stwarza sytuacje wywołujące u jednostek czy grup społecznych poczucie bezpieczeństwa, pewności i optymizmu lub też zagrożenia, niepewności, zniechęcenia i frustracji. Od tych subiektywnych ocen zależy reakcja społeczności na działania podejmowane przez państwo. Jeżeli jakaś grupa nie dostrzeże w warunkach panujących w państwie szans rozwoju dla siebie, czy też ma poczucie upośledzenia pod względem dostępu do należnych jej dóbr, okazuje swe niezadowolenie i przyjmuje różne strategie postępowania, aby zmienić niekorzystny dla siebie stan rzeczy. Te działania mogą godzić w dobro innych społeczności, utrudniać wypełnianie funkcji przez państwo, a przez to destabilizować strukturę społeczną i być zagrożeniem dla stabilności i bezpieczeństwa zarówno jednostek, jak i całej społeczności. Funkcjonowanie jednostek i społeczności w obrębie jednego państwa wymaga więc zapewnienia każdej z nich określonego poziomu dobrostanu. Co najmniej takiego, aby ich aktywność ukierunkowana była na poprawę własnej sytuacji i pracę dla dobra wspólnego, a nie na destabilizację struktury społecznej i ograniczanie szans rozwojowych pozostałej części społeczeństwa.

Państwo, aby zapewnić korzystne warunki funkcjonowania jednostkom i grupom społecznym, dające im poczucie szansy rozwoju oraz braku zagrożeń, prowadzi określoną politykę społeczną. Jest to działalność podmiotów ustawodawczych, wykonawczych oraz kontrolnych państwa, a także samorządów i organizacji pozarządowych, zmierzająca do kształtowania odpowiednich warunków pracy i bytu, pożądanych struktur społecznych oraz stosunków społeczno-kulturowych, w których przy aktywności ludności będzie możliwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa na poziomie możliwym w danym okresie.

Polityka społeczna ma na celu obronę człowieka przed niezaspokojeniem jego potrzeb, początkowo najbardziej elementarnych, a następnie także rozwojowych. Uogólniając można zatem powiedzieć, iż celem polityki społecznej jest kreowanie "dobra" społecznego, a więc urzeczywistnianie sprawiedliwości społecznej oraz likwidacja "zła" społecznego, czyli usuwanie i łagodzenie kwestii społecznych.

Działalność państwa w sferze polityki społecznej ma na celu:

- poprawę pozycji grup słabych ekonomicznie i społecznie;
- zapobieganie czynnikom zagrażającym egzystencji najuboższych grup społecznych;
- organizowanie postępu społecznego;
- obronę przed niezaspokojeniem elementarnych i rozwojowych potrzeb człowieka;
- łagodzenie nierówności i ubóstwa;
- minimalizowanie społecznego ryzyka;
- optymalizację podziału pomyślności.

Tak ujętą politykę społeczną możemy utożsamiać z dążeniami państwa do zapewnienia bezpieczeństwa społecznego rozumianego jako stwarzanie ludziom warunków do trwania, przetrwania i rozwoju. Motywem aktywności państwa nie są tylko określone problemy i zagrożenia, lecz dążenie do takiego rozwoju społecznego i gospodarczego, który zapobiega powstawaniu ostrych kwestii społecznych. W przedstawianym ujęciu polityka społeczna ma wymiar zarówno krajowy, regionalny, jak również lokalny.

Podmiotami polityki społecznej są przede wszystkim państwo oraz jego organy i instytucje, podmioty ponadpaństwowe, podmioty niepaństwowe, a także siły społeczne. W hierarchii tych podmiotów najistotniejszą rolę odgrywa państwo. Obejmuje ono bowiem całą ludność kraju, ma możliwość mobilizowania różnych sił i zasobów poprzez prawo i przymus. Państwo również formułuje generalne cele, wartości i zasady polityki społecznej, umożliwia redystrybucję dochodów poprzez świadczenia socjalne, tworzy bazę materiałową organizacyjną i kadrową do realizacji i celów polityki społecznej.

Wobec tego w obszarze bezpieczeństwa społecznego można wydzielić trzy główne sektory prowadzące działalność na rzecz dobra społecznego:

- sektor publiczny, obejmujący działalność realizowaną przez instytucje rządowe i samorządowe;
- sektor wspólnotowy, obejmujący wsparcie społeczne i wymianę świadczeń oraz usługi pomiędzy rodziną przyjaciółmi, sąsiadami;
- sektor obywatelski, oparty na idei samopomocy, wykorzystujący inicjatywy społeczności lokalnych, wolontariat i organizacje pozarządowe.

W państwach demokratycznych o stabilnych systemach społeczno-ekonomicznych dużą rolę w zakresie kształtowania bezpieczeństwa społecznego odgrywają również podmioty gospodarcze. Rozwijają one różne formy działalności socjalnej i bytowej, istotne dla dobrego samopoczucia załogi, lepszej pracy, rozwoju zawodowego oraz pozwalających zatrzymać deficytowe kadry.

Ze względu na to, że niektóre kwestie społeczne swym zasięgiem znacznie wychodzą poza obszar danego państwa, a także wstąpienie Polski do UE, wymienić należy również podmioty ponadpaństwowe, biorące udział w kreowaniu polityki społecznej na forum europejskim i międzynarodowym. Przykładem takich organizacji jest Komisja Europejska, Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, ONZ, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP).

W zakresie polityki społecznej działają również pozarządowe podmioty, których zadaniem jest wszechstronne uzupełnianie działań państwa na rzecz jednostek i grup socjalnie najsłabszych. Do tych podmiotów zaliczamy wszelkie dobrowolne zrzeszenia, formalne lub nieformalne. Są to przede wszystkim organizacje pozarządowe, ruchy społeczne, związki zawodowe, kościoły i związki wyznaniowe. Zajmują się one bezpośrednio zaspokajaniem określonych potrzeb społecznych, są forum artykulacji interesów i potrzeb różnych grup społeczeństwa, uczestniczą w procesie podejmowania decyzji w zakresie polityki społecznej poprzez współpracę lub protest.

Warto również wyróżnić tzw. siły społeczne, czyli ludzi świadczących usługi społeczne i decydujących o przyznaniu dóbr ekonomicznych potrzebującym, którzy stanowią i stosują prawo, wychowują uczyć i radzą czyli cały kapitał ludzki danego państwa. Jest on szczególnie doceniany w tych dziedzinach życia społecznego, w których podmiotem działania jest żywy organizm państwa, a więc jego obywatele. Do kapitału ludzkiego zalicza się zatem i tych, którzy decydują o kierunkach polityki społecznej (polityków, parlamentarzystów, samorządowców), jak i tych, którzy świadczą profesjonalne usługi dla konkretnych ludzi - są to tzw. służby społeczne. Do nich zaliczymy nauczycieli, resocjalizatorów, lekarzy, pielęgniarzy, inspektorów pracy, pracowników socjalnych, a także w szczególnych przypadkach policjantów, sędziów i kuratorów. Nieocenionym, chociaż stosunkowo mało wykorzystywanym potencjałem społecznym są wolontariusze, a więc ci, którzy poprzestając na symbolicznej zapłacie realizują społecznie potrzebne zadania, często wśród najbardziej zaniedbanych grup społecznych.

Podmioty polityki społecznej w realizacji podstawowych zadań z zakresu pomocy społecznej kierują się pewnymi normami, zasadami i dyrektywami. W polityce społecznej demokratycznych

państw najczęściej artykułowanymi bądź realizowanymi zasadami są:

- zasada przezorności: oznacza odpowiedzialność człowieka za przyszłość własną i swojej rodziny, a więc takie gospodarowanie dobrami materialnymi, żeby zaspokoić nie tylko bieżące potrzeby, ale zapewnić bezpieczną przyszłość;

- zasada samopomocy: przejawia się w udzielaniu pomocy wzajemnej, silniejszy słabszemu, cała rodzina poszczególnym jej członkom;

- zasada solidarności społecznej: rozumiana jako przenoszenie ryzyka socjalnego z jednostek na całe społeczeństwo;

- zasada pomocniczości: polega na przyjęciu określonego porządku, w jakim instytucje społeczne dostarczają jednostce pomocy. Oznacza to, iż w pierwszej kolejności do pomocy zobowiązana jest najbliższa rodzina, następnie społeczność lokalna, a na końcu państwo;

- zasada partycypacji: oznacza prawo do bycia członkiem grupy społecznej i zbiorowości oraz do aktywnego w nich działania;

- zasada samorządności: jest realizowana poprzez taką organizację życia społecznego, aby jednostki miały prawo do aktywnego udziału w istniejących instytucjach społecznych w celu skutecznego zaspokajania potrzeb;

- zasada dobra wspólnego: polega na takim działaniu władz publicznych, aby interesy wszystkich grup społecznych były zaspokajane;

- zasada wielosektorowości: oznacza równoczesne funkcjonowanie państwowych i niepaństwowych podmiotów polityki społecznej, a także instytucji rynkowych, które dostarczają środków i usług.

Wymienione zasady polityki społecznej są zasadami uniwersalnymi, natomiast poszczególne modele polityki społecznej dostosowują do swoich potrzeb specyficzne zbiory zasad.

Zagrożenia społeczne XXI w. ze względu na swój zasięg, natężenie oraz długotrwałość stają się zagrożeniami globalnymi, często wykraczającymi poza granice państw i kontynentów. Dlatego w realizacji zadań państwo musi zostać wsparte całym potencjałem, jakim dysponuje społeczeństwo. Aby ten potencjał (wartość społeczna, kapitał społeczny) był maksymalny, społeczeństwo musi być "silne i zdrowe", a nie toczony przez choroby społeczne. Dlatego konieczne i niezbędne jest dostrzeżenie ważności poruszanych zagadnień oraz podjęcie działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa socjalnego i społecznego Polaków. Niezmiernie ważne jest również włączenie do tych działań wszystkich podmiotów działających na rzecz bezpieczeństwa, zarówno rządowych, samorządowych, jak i pozarządowych.

Sytuacja bytowa społeczeństwa decyduje o sile narodu i sile państwa, zgodnie z zasadą: im zamożniejsze społeczeństwo, tym łatwiej poradzi sobie w skrajnych sytuacjach życiowych. Bez

tego polska racja stanu być może nie będzie miała racji bytu.

Wyzwania demograficzne

Polska w ślad za większością państw Unii Europejskiej weszła na ścieżkę katastrofy demograficznej, która zwiastuje największe zagrożenie dla tworzenia bezpieczeństwa w wymiarze narodowym, regionalnym i międzynarodowym.

Od końca lat dziewięćdziesiątych obserwujemy w Polsce stałą tendencję do spadku liczby urodzeń, co w konsekwencji prowadzi do groźnego niżu demograficznego, który zasadniczo wpływa na możliwość przetrwania i rozwoju naszego państwa. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej liczba zgonów w 1999 r. zrównała się z liczbą urodzeń, a współczynnik przyrostu naturalnego osiągnął poziom zera. Ponadto od roku 2002 odnotowujemy ujemny przyrost naturalny, co przy również ujemnym saldzie migracji zagranicznych (prawie 14 tys. osób więcej z Polski wyemigrowało, niż przyjechało na stałe) jest wielce niekorzystnym zjawiskiem, rzutującym zarówno na stabilność rodziny, jak i na bezpieczeństwo całego państwa. Podobnego zjawiska doświadczają również państwa demokracji zachodnich, które w roku 2000 odnotowały więcej zgonów niż narodzin i gdyby nie migracją ludność tych krajów już by zmalała.

Niski przyrost naturalny jest bez wątpienia jednym ze skutków kryzysu, przez jaki przechodzi tradycyjna rodzina, będąca gwarancją stabilności, bezpieczeństwa i trwałego wzrostu państwa. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa prezydenta [USA](#) George'a Busha dotyczące rodziny, który przedstawiając strategię rozwoju państwa zapowiedział restytucję tradycyjnej rodziny jako podstawowego budulca cywilizacji. Rodzina bowiem, jako podstawowa komórka społeczna, wypełnia wiele istotnych funkcji na rzecz społeczeństwa, zaspokajając zarazem potrzeby psychiczne, emocjonalne i społeczne swych członków. Innymi słowy rodzina w życiu narodu i państwa wypełnia dwojakiego rodzaju zadania: wobec społeczeństwa oraz wobec jednostek wchodzących w jej skład (rodzice, dzieci).

Zatem zapewnienie trwałości rodziny, opartej na związku mężczyzny i kobiety oraz odpowiedniej liczby urodzeń dzieci stało się prawdziwym wyzwaniem dla współczesnych państw demokratycznych, w tym Polski.

Równocześnie warto pamiętać o tym, iż wbrew pozorom, rodzina i macierzyństwo nie jest prywatną sprawą każdego człowieka. Troskę o rodzinę i przyrost naturalny powinno wykazywać państwo, w którego interesie narodowym leży zapewnienie bezpieczeństwa moralnego oraz naturalnego procesu wymiany pokoleń jako podstawowego warunku przetrwania i rozwoju, czyli

tworzenia bezpieczeństwa narodowego. Dla Polski kwestie ludnościowe powinny mieć wyjątkowe znaczenie, ponieważ od nich w znacznym stopniu zawisła nie tylko obronność Rzeczypospolitej w sensie militarnym, lecz i jej spójność wewnętrzna, a tym samym odporność w stosunku do tendencji mających zagrażać jej całości.

W jaki sposób czynniki demograficzne wpływają na bezpieczeństwo narodowe?

Znaczenie przyrostu demograficznego zauważono już w latach międzywojennych, kiedy to nasz kraj uważany był jeszcze za przeludniony (ponad 400 000 osób rocznego przyrostu naturalnego): Od czasu jak w większości państw Europy wprowadzono powszechną służbę wojskową i odkąd wojna stawia pod bronią całe narody, liczba ludności stała się elementarną podstawą i poniekąd miernikiem obronnej i zaczepnej siły państwa.

Istotna zmiana modelu rodziny nastąpiła po II wojnie światowej, przede wszystkim pod względem dzietności. Polska rodzina średniodzietna przekształciła się w rodzinę małodzietną w miastach i podobną staje się również na wsiach.

Tymczasem, jak alarmują demografowie, aby proste zastępowanie pokoleń było możliwe, na kobietę winno przypadać dwa i jednaście setnych (2,11) dziecka. Tymczasem w Polsce ten wskaźnik już od kilku lat jest niższy i obecnie wynosi 1,2 dziecka (a np. w USA 2,1, w [Irlandii](#) 1,98, w [Danii](#) 1,8).

Demografowie przewidują, iż w latach 2000-2050, przy tak niskim wskaźniku dzietności, nastąpi stopniowy spadek ludności Polski z 38,7 mln do około 27,3 mln obywateli. Następstwem spadku liczby urodzonych dzieci będzie niewątpliwie szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Konsekwencje zmniejszającego się przyrostu naturalnego są widoczne już obecnie - likwidacja szkół podstawowych, zwalnianie nauczycieli. Stopniowo niż demograficzny pojawi się w szkołach średnich, a następnie na uczelniach wyższych. Na rynku pracy będzie mało młodych ludzi. Początkowo będzie to zjawisko pozytywne. Ale po piętnastu czy dwudziestu latach pojawią się kłopoty. Zacznie lawinowo rosnąć liczba emerytów. Grozi to całkowitym załamaniem systemu emerytalnego, w którym obecnie na pięć pracujących osób przypada jeden emeryt, a za 50 lat może na jednego emeryta pracować już tylko jedna osoba.

Liczba urodzeń dzieci zależy nie tylko od kobiet, ale w dużej mierze od postawy państwa i społeczeństwa oraz świadomości ważności tego problemu dla ich prawidłowego

funkcjonowania. Jak zatem pogodzić dwie sfery życia każdej kobiety: zawodową i rodzinną? Niewątpliwie wsparciem winno służyć państwo. Bez jego pomocy w sferze zawodowej i polityki prorodzinnej, kobiety będą prawdopodobnie podejmowały decyzje o realizacji własnej drogi zawodowej i odsuwaniu spraw macierzyństwa na dalszy plan. W. Lutosławski w "Pracy narodowej" zaznaczał: Macierzyństwo kobiety nie jest jej sprawą prywatną - obchodzi ono cały naród i naród ma obowiązki wobec matki, jeśli przyszłe pokolenie ma być silniejsze i dzielniejsze od obecnego.

Świadomość priorytetowego znaczenia macierzyństwa i rodziny dla prawidłowego funkcjonowania narodu powinna towarzyszyć zarówno organom władzy, pracodawcom, jak i całemu społeczeństwu. Państwa, które doświadczyły negatywnych skutków obniżenia przyrostu naturalnego, rozpadu rodziny czy załamania naturalnych więzi rodzinnych powinny być dostatecznym przykładem tego, co być może stać się w Polsce w bliższej lub dalszej przyszłości. Aby tego uniknąć, już teraz należy zastosować odpowiednią profilaktykę, która pozwoli uniknąć tak tragicznych skutków. Na zakończenie wdrożenie w życie jeszcze raz W. Lutosławskiego: [Naród](#) mający największą, świadomą odwagę płodności, przez to jedno zapewnia sobie w przyszłości przewagę i ekonomiczną i polityczną nad ościennymi narodami.

Zapobieganie i przeciwdziałanie katastrofie demograficznej powinno stanowić jedną ze strategicznych misji państwa, obejmującą kompleks przedsięwzięć w sferze społecznej, ekonomicznej, edukacyjnej i kulturowej, dotyczących między innymi:

- uświadamiania znaczenia trwałości rodziny i macierzyństwa (przyrostu naturalnego) dla państwa i społeczeństwa, w tym dla bezpieczeństwa narodowego;
- przywrócenia rangi tradycyjnej rodzinie, pełniącej funkcję prokreacyjną socjalizacyjną patriotyczno-obywatelską usługowo-opiekuńczą;
- powrotu do modelu rodziny wielodzietnej i wielopokoleniowej, jako gwaranta wykształcenia więzi społecznych i międzyludzkich;
- zapewnienia prawnych gwarancji socjalno-bytowych dla rodzin, obejmujących m.in. obniżenie kosztów pobytu dzieci w żłobkach i przedszkolach oraz zwiększenie możliwości korzystania z nich, obniżenie podatku w rodzinach wielodzietnych, obniżenie kosztów edukacji dzieci i młodzieży;
- wsparcia państwa dla młodych rodzin, np. w postaci zagwarantowania bezpieczeństwa pracy dla matki po urlopie macierzyńskim oraz możliwości płynnej regulacji wymiaru przepracowanych w ciągu tygodnia godzin.

Podsumowując rozważania na temat bezpieczeństwa społecznego warto zwrócić uwagę, iż w państwie demokratycznym centralne miejsce zajmują potrzeby bytu i rozwoju człowieka. Priorytet człowieka nad strukturą wyraża się również tym, że to obywatele przez swą aktywność

tworzą określone stany rzeczy. W demokratycznych społeczeństwach nie są oni tylko odbiorcami poleceń wyrażających wolę władzy. To raczej władze państwowe muszą wyrażać interesy obywateli. Państwo jest w tym przypadku organizacją służącą tworzeniu jak najlepszych warunków rozwoju dla jednostek i poszczególnych społeczności. W takiej sytuacji może dojść do gloryfikowania interesów jednych grup kosztem innych, czy też egalitaryzacji społeczeństw. Grozi to w pierwszym przypadku wystąpieniem konfliktów, w drugim zaś osłabieniem ludzkiej aktywności.

Państwo zatem powinno spełniać rolę sprawiedliwego arbitra, nie dopuszczającego do nieuczciwej gry pomiędzy podmiotami i oceniającego ich działalność z perspektywy dobra społeczności. W przeciwnym razie prorocze może okazać się ostrzeżenie sformułowane przez J. Kuronia: Kiedy duże grupy społeczne mają poczucie, że zostały wypchnięte poza społeczeństwo, że pozbawiono je szansy udziału w normalnym życiu, że odebrano im możliwość spełnienia swych aspiracji, to zaczynają się buntować przeciwko takim porządkom i mogą je zniszczyć.

Zagrożenia społeczne bezpieczeństwa narodowego ujawniają się ze zdwojoną mocą w okresie przeobrażeń społeczno-politycznych oraz gospodarczych. Panująca wtedy tendencja do ograniczania władzy państwowej przy jednoczesnym występowaniu wielu niekorzystnych procesów i zjawisk społecznych stwarza wyjątkowo niekorzystną sytuację. Państwo ma ograniczone możliwości przeciwdziałania szkodliwym procesom, a społeczeństwo ze względu na nieukształtowaną jeszcze kulturę obywatelską nie ma zdolności samoregulacyjnych. Kumuluje się w ten sposób określony potencjał kryzysowy mający negatywny wpływ na sprostanie przez naród wyzwaniom cywilizacyjnym, co godzi w jego szanse rozwojowe.

Wadliwe relacje między jednostkami, czy też jednostkami a społecznością oraz powszechna akceptacja szkodliwych norm społecznych godzących w dobro wspólne, to dla narodu i państwa polskiego nie mniej groźne zjawiska niż zewnętrzne czynniki destabilizujące państwowość. Pokój społeczny stanowi natomiast siłę państwa i niezbędny warunek rozwoju narodu.

Źródło: R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.